

Jarosław Ławski

Uniwersytet w Białymstoku

Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”

ORCID: 0000-0002-1167-5041

ADAM MICKIEWICZ I UKRAINA: WYMIAR KULTUROWY I ESTETYCZNY. REWIZJA

„Litwo! ojczyzno jego sercu miła”

Karolina Proniewska¹

Tożsamość Rzeczypospolitej

Utrwalony pogląd głosi, że Adam Mickiewicz to poeta „z Litwy”, „litewski wieszcz narodowy”, „Litwin”, pisarz, którego opisuje formuła *gente Lithuanus, natione Polonus*. Kulturowe umocowanie Mickiewicza – patrząc z polskiego punktu widzenia – jest jednoznaczne: był Polakiem, choć „Litwinem”, a jego małą ojczyznę stanowiła część ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego rozciągająca się na północ od Polesia, nazywana – w zależności od kompetencji orzekającego – Litwą lub Czarną Rusią, Nowogródczyną, województwem nowogródzkim lub nawet powiatem oszmiańskim. Już w XIX wieku poetę przypisano też estetycznie do przestrzeni litewskiej jako jej wyraziciela i kreatora, fundatora imaginarium litewskiego w ogólnopolskim imaginarium narodowym. Czynili tak jego wykształceni rodacy, którzy, pomimo cenzury, przyznawali się doń, uważając za ziomka, poetę „stąd”: z Litwy, Żmudzi, Wielkiego Księstwa Litewskiego. Apogeum tej wczesnej identyfikacji kulturowo-narodowej przypadło tuż po śmierci poety na lata 1855–1863².

¹ K. Proniewska, *Tren*, [w:] tejże, *Festyna Wielkiej Kalwaryi na Żmudzi. Poezje zebrane*, red. i oprac. tekstów A. Janicka, wstęp A. Janicka, M. Burzka-Janik, Białystok 2023, s. 314. Wiersz napisany po śmierci Mickiewicza w 1855 r.

² Zob. M. Sokołowski, *Mowy pogrzebowe wygłaszane z powodu śmierci Adama Mickiewicza wobec tradycji gatunku*, „Pamiętnik Literacki” 2005, nr 4, s. 123–141.

Lecz także „teoretycznie” Mickiewicz został już w 1837 roku przez Aleksandra Tyszyńskiego wpisany w ramę „szkoły litewskiej” w poezji polskiej³. „Szkoła litewska” – ze względu na historię, typ przestrzeni, wartości – miała się różnić szczególnie od „szkoły ukraińskiej”, ekspresywnej, rzec by można: kozacko-stepowej, która szybko dała literaturze polskiej tak ważne dzieła, jak *Maria* (1825) Malczewskiego, *Zamek kaniowski* (1828) Goszczyńskiego czy dumki ukraińskie Zaleskiego (przed 1830)⁴. Niewielką rolę odegrały inne wyróżnione przez Tyszyńskiego w powieści *Amerykanka w Polsce* szkoły poetyckie: krakowska, puławska.

Porównajmy charakterystyki „szkoły litewskiej” i „szkoły ukraińskiej” w powieści Tyszyńskiego. Uderza w tym opisie wyraźne przeciwstawienie jakoby „słodkiej” poezji rodem z Litwy ponurej, dzikiej tonacji muz ukraińskich. Jego Północ jest liryczna i platońska, podczas gdy Południe byłoby cielesne, nieokiełznane, okrutne:

W ogólności uczucia słodkie są panujące w tej szkole. Uniesienie miłości platońskiej, uczucie przyjaźni bratniej, widzenie poetyczne każdego powszedniego obrazu, każdego powszedniego uczucia, rozbieranie, drobnienie owych obrazów i uczuć – oto główne znamiona poetów szkoły litewskiej. Nie mając oni wokoło zewnętrznej, dziwiącej natury, a siłą nieubłaganą wewnętrznego natchnienia parci, w sercu swoim, w jego uczuciach znaleźli poezji żywioł; bawią się z nim jak z dzieckiem, miotają nim w różne strony, na końce świata, pod niebo; zdają się lękać piekła i jego obrazu, a jeśli czynią gdzie wzmiankę, to mówią jakby o miejscu, co z niebem w zgodzie zostaje, w stylu rozkosznym, uśmiechem przeszłości. Ta idealna piękność, ta umysłowa miłość, która jest celem i ich pióra życiem, oni ją widzą wszędzie; widzą ją w opisie natury, w obrazie miejsc niewidomych; czuje ją nawet dusza uwolniona z ziemi i ciała. Miłość poetów litewskich nie jest radośna, wesoła, jak w śpiewach szkoły krakowskiej – wesele i radość jest ich poezji obce, nie jest ona cielesna, rozwiązała lub dzika, jak miłość ukraińskich poetów; (...) ⁵.

Pamiętając, iż jest to obraz skreślony po 1830 roku, warto zauważyć dualistyczny sposób myślenia Tyszyńskiego, który przeciwstawia różne obrazy, wrażliwości, inklinacje tematyczne, ale też widzi zarysowywanie się tych różnic w po-

³ A. Tyszyński, *Amerykanka w Polsce. Romans*, Cz. 1–2, Petersburg 1837. Wśród reprezentantów tej szkoły Tyszyński wymienił: Adama Mickiewicza, Józefa Korzeniowskiego, Antoniego Edwarda Odyńca, Aleksandra Chodźkę, Juliana Korsaka i Stefana Witwickiego.

⁴ Zob. H. Krukowska, *Szkoła ukraińska*, [w:] *Historia literatury polskiej w dziesięciu tomach*, T. V: *Romantyzm. Część pierwsza*, Bochnia–Kraków–Warszawa 2004, s. 243–270.

⁵ A. Tyszyński, dz. cyt., cyt. za: *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, Seria III: *Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, t. 2, red. M. Janion, M. Dernałowicz, M. Maciejewski, Kraków 1988, s. 640.

etyce, języku. Oglądany z tej perspektywy młody Mickiewicz jest zaprzeczeniem dualistycznego podejścia. Jego wczesne twory zdążają raczej ku idei syntezy kulturowej niż ku przeciwstawieniu szkół, poetyk, regionów, języków.

Aż po czasy współczesne dominuje – dość elitarnie, ale jednak istniejące – przekonanie, że początki romantyzmu polskiego naznaczyli z jednej strony poeci z Wilna („Litwini”), z drugiej poeci z ziem ukraińskich („Ukraińcy”). Przy czym dyktomia ta na przestrzeni wieków utraciła swój pierwotny charakter: Mickiewicz jako dominująca osobowość twórcza uwolnił się spod patronatu szkoły litewskiej i funkcjonuje samoistnie jako geniusz poetycki rodem z Litwy, zaś „szkoła ukraińska” wyemancypowała się z klasyfikacji szkół i stanowi właściwie samoistne, stale się poszerzające zjawisko, wyróżniane osobnym rozdziałem w każdej poważnej historii literatury polskiej...

Rzadziej niż „litewską” tożsamość regionalną przypisuje się Mickiewiczowi tożsamość „białoruską”, a już najrzadziej „ruską”⁶. Jest to odzwierciedlenie albo współczesnych wyobrażeń o tym, co to jest Białoruś (państwo powstałe w 1992 roku w obecnych granicach), czasem kurtuazji wobec przedstawicieli kultury białoruskiej, reprezentujących państwo, na terenie którego leżą dziś Zaosie i Nowogródek, strony rodzinne pisarza. Nadal mówię tu tylko o polskim punkcie widzenia. Białoruska identyfikacja tożsamościowa Mickiewicza nie wynika w drugiej połowie XX wieku i w XXI wieku z pogłębionej znajomości korzeni kulturowych środowiska, nowogródzkiego „matecznika” poety, lecz z odruchu przypisania zjawiska do współczesnej rzeczywistości politycznej (i to, niestety, realnie totalitarnej). Nie ma ona, owa rzeczywistość, nic wspólnego z granicami prywatnych, małych ojczyzn pisarzy XIX-wiecznych.

Mickiewicz nie pochodził bowiem z historycznej Białej Rusi, która dała nawet współczesnej Białorusi, lecz z historycznie ukształtowanej Czarnej Rusi⁷, a to

⁶ Taką tendencję do wpisywania pisarzy polskich w polityczny, sztucznie wytworzony na Białorusi Łukaszenkowski konstrukt „literatury Białorusi” (zamiast literatury białoruskiej) spotykamy najczęściej w pracach białoruskich z epoki lat 1994–2024. Zob. *Litaratura Belarusi: peršaa palova XIX stagoddza. Hrestamatya*, aut. pradm. K. A. Cvirka, Minsk 2000.

Podobną, utopijną ideę konstruowania transkulturowych i transgranicznych literatur regionalnych (białoruskiej, śląskiej etc.) spotykamy czasem u oderwanych od kontekstu historyczno-geopolitycznego badaczy zachodnioeuropejskich i (rzadziej) polskich (ci ostatni wybierają raczej strategię szukania pierwiastków „białoruskich” u poety, i to w rozumieniu najczęściej anachronicznym).

⁷ Ruś Czarna w XIX wieku obejmowała województwo nowogródzkie (tu: Nowogródek, Świsłocz, Nieśwież) i powiaty rzeczycki i mozyrski z terenu województwa mińskiego. Natomiast Biała Ruś obejmowała tereny województwa mińskiego (bez 2 powiatów), połockiego, mścisławskiego, witebskiego i smoleńskiego (częściowo). Zob. też: Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Warszawa 1900 [reprint: 1985].

zupełnie inny region Wielkiego Księstwa Litewskiego. Świata poety już bliższa byłaby identyfikacja z przestrzenią historycznego województwa nowogródzkiego Pierwszej Rzeczypospolitej. Dla Mickiewicza nie jest to rzeczywistość historycznie miniona, lecz taka, która czeka na restytucję; od upadku I Rzeczypospolitej do chwili, gdy wydawał I tom *Poezji* w Wilnie w 1822 roku, minęło tylko 37 lat, i to jeszcze lat przerwanych przez wolnościową epokę napoleońską, która powróci echem w 1834 roku w *Panu Tadeuszu*.

Mickiewiczowi bliska też była identyfikacja powiatowa: oszmiańska, nowogródzka etc. O czym już pisałem, świat Mickiewicza ujęty został w terytorialno-kulturową wielką i małą ramę z określonym centrum⁸. Ramą wielką był „świat”, ramą najmniejszą „dom” – pomiędzy nimi znajdowały się kręgi pośrednie: powiat, województwo, Wielkie Księstwo Litewskie (Litwa), w samym centrum tkwiło wyobrażenie I Rzeczypospolitej, a dalej była rzeczywistość Europy, czy też zakorzeniona w mapie i w kulturze tożsamości świata chrześcijańskiego (bardzo już skomplikowana) oraz topografia Słowiańszczyzny. Współcześnie chyba najlepiej byłoby mówić, że jego ojczyzną domową była Nowogródzczyzna, będąca częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowiącego nie tylko jeden organizm państwowy, lecz – przy wszystkich różnicach – stop etniczny i kulturowy z ziemiami Korony Królestwa Polskiego. Tak pojęta Nowogródzczyzna jako część Rzeczypospolitej Obojga Narodów wnosi do rozumienia Mickiewiczowskiej tożsamości wszystkie tworzące ją elementy, w tym także te, które dziś nazywamy litewskimi, polskimi i białoruskimi. Polskość oznaczała wówczas w sposób naturalny przynależność do wielu innych wspólnot: „litewskiej”, domowej, powiatowej wspólnoty, w której żywa była na przykład unicka tradycja wschodniego chrześcijaństwa.

Kreśląc mapę historycznych i społecznych tożsamości, nie zapominajmy, że każdy młody człowiek wytycza granice swego prywatnego świata, który zamyka się w historycznie ukształtowanych granicach państw, krain, jednostek administracyjnych, lecz ponadto formuje się też w oryginalne, osobne uniwersum, które ogarnia to, co chce, co poznane, co fascynujące, nie przejmując się ustalonymi granicami i tradycją. Żadne natomiast granice nie są obligatoryjne dla wyobraźni i wrażliwości pisarskiej. Szczególnie dotyczy to okresu formacyjnego: młodości⁹.

⁸ Zob. J. Ławski, *Topografia mesjanistyczna*, [w:] *Atlas Polskiego Romantyzmu. Świat – Europa – Polska*, red. D. Siwicka, M. Zielińska, G. Marzec, Warszawa 2014 [online].

⁹ Jako przykład może służyć Jan Barszczewski, polski poeta i prozaik z Białej Rusi, którego imaginarium obejmuje nie tylko Połoczczyznę, województwo połockie, ale też Inflanty Polskie. Pod koniec życia zaś ten mieszkający w Petersburgu pisarz fascynuje się przestrzenią ziem ukraińskich, pisarzami ukraińskiej szkoły. Zob. J. Barszczewski, *Szlachcic Zawalnia czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, red. B. Kuryłowicz, J. Ławski, wstęp J. Ławski, J. Godlewska, B. Kuryłowicz, oprac. tekstu, przypisy K. Rutkowski, Białystok 2020.

Zamiast więc mówić o polskości, litewskości, białoruskości Mickiewicza i romantyków lepiej używać rzeczownika, który nie istniał i zapewne ze względu na strukturę języka niełatwy byłby do pomyślenia: „r z e c z p o s p o l i c k o ś ć” Mickiewicza; jego tożsamość jest tożsamością człowieka, którego formuje pamięć historyczna I Rzeczypospolitej – pamięć (złammy zasady języka ponownie) „r z e c z p o s p o l i c k a”, taka, w której obrębie nie funkcjonują jeszcze osobne etnosy, etnokultury polska, litewska, białoruska, lecz wszystkie one tworzą osobliwą wspólnotę pierwiastków kulturowych, które uformowały się w świat Rzeczypospolitej z elementów „polskich”, „litewskich”, „białoruskich” (cudzyśłów oznacza, iż dzisiejsze odczytywanie tych przymiotników nie ma wiele wspólnego z XIX-wiecznym ich rozumieniem).

W XIX-wieku na tę pamięć, tę tożsamość Rzeczypospolitej nakłada się silna tożsamość klasowa: szlachcica, magnata, chłopa, mieszczanina. Wszystkie tożsamości konfiguruje inne wymiary człowieczeństwa: status społeczny, stosunek do państwa zaborczego, do idei niepodległości, wyobrażenia religijne i historiozoficzne. Tożsamość Mickiewicza tak ujętą trudno w prosty sposób wyrazić nawet za pomocą formuły „z urodzenia Litwin, z narodowości Polak”¹⁰. To, owszem, bliższe prawdy, ale jeszcze bliższa byłaby nowa formuła »tożsamości Rzeczypospolitej«, r z e c z p o s p o l i c k o ś c i, której dziedzicami są w różnym stopniu w XXI wieku kultury polska, litewska, białoruska, ukraińska, łotewska.

Z Litwy na Ukrainę

Zasadne jest postawienie teraz pytania: co to ma wspólnego z Ukrainą? Tym bardziej, że Ukraina nie istnieje w XIX-wiecznej rzeczywistości historycznej ani jako państwo, ani jako wyodrębniona kultura „narodowa”. Ukraina to dla poetów polskich – tak jak Litwa – część ziem „dawnej Rzeczypospolitej” i Wielkiego Księstwa, to fragment ich lokalnej tożsamości, naznaczony tą samą tożsamością Rzeczypospolitej, pamięcią historyczną, profilowaną przez silne elementy lokalne: kozackie, rusińskie, tatarskie, ormiańskie etc. Tak rozumiana „Ukraina” również dla Mickiewicza jest częścią upadłej i oczekiwanej jako projekt restytucyjny Rzeczypospolitej – lecz w przyszłości już nie Obojga, lecz Trojga Narodów¹¹. Za-

¹⁰ Por. T. Venclova, *Powrót do rodzinnej Europy, czyli Mickiewiczowska Litwa i Mickiewicz na Litwie*, [w:] tegoż, *Niezniszczalny rytm. Eseje o literaturze*, red. K. Bratkowska, Sejny 2002, s. 7–39; A. Romanowski, *Prawdziwy koniec Rzeczy Pospolitej*, Kraków 2007; M. Litwinowicz-Drożdź, *O starożytnościach litewskich. Mitologizacja historii w XIX-wiecznym piśmiennictwie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 2008.

¹¹ Najsilniej tę ideę wyrażają na długo przez prelekcjami paryskimi *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* (Paryż 1832) i III cz. *Dziadów* (Paryż 1832).

tem: w tej chwili nie mamy, patrząc historycznie, miłych rzeczy do zakomunikowania: Ukrainy we współczesnym rozumieniu tego słowa u romantyków nie ma. Jest lokalna tożsamość, będąca częścią szerszej tożsamości ziem dawnej Rzeczypospolitej (dającej ogromną wolność w określaniu się kulturowym i religijnym)¹².

Ale – jak zawsze – sprawa jest więcej niż skomplikowana. W tak pojętej tożsamości regionalnej jako części tożsamości Rzeczypospolitej pojawiają się bowiem zjawiska, które wpłyną w drugiej połowie XIX wieku na kształtowanie się tożsamości rusińskiej, a potem tej już w nowoczesny sposób ukraińskiej (która wciąż formuje się także po 24 lutego 2022 roku).

Istnieją głębokie związki Mickiewicza nie tylko z historycznie pojętą litewskością, „czarnorusińskością”, nowogródzkością, lecz z tak rozumianą ukraińskością. Paradoksalnie: „litewski” Mickiewicz należy do tej samej wspólnoty kulturowej dawnej (nie tak wtedy „dawnej”) Rzeczypospolitej, co i jego koledzy – studenci z Wilna – pochodzący z ziem ukraińskich. Jest obywatelem kulturowej wspólnoty Wielkiego Księstwa Litewskiego, żyje pamięcią dziejów Rzeczypospolitej. Uczy się w Wileńskim Okręgu Naukowym, który obejmuje ziemie od Inflant Polskich przez Wileńszczyznę, Nowogródzkię po bliskie pobrażom Morza Czarnego ziemie wokół Humania i Bałty¹³. Z tej to XIX-wiecznej wspólnoty powoli kielkują samodzielne etnosy nowocześnie, XX-wiecznie rozumianych Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i Łotyszów. Ich formowanie się w opozycji do imperialnej Rosji i w mniejszym stopniu w kontrze do „silnej” tożsamościowo Polski trwa również w 2024 roku, gdy piszę te słowa.

Teza wstępna brzmi: twórczość Mickiewicza wyrasta z tożsamości Rzeczypospolitej jako fenomenu stanowiącego Całość, w skład której wchodzi mniejsze, małe i duże tożsamości lokalne o charakterze historycznie stałym, lecz zmieniające się, płynne. Z owej Całości, zmienności-płynności wywodzą się tożsamości narodowe Litwinów, Ukraińców, Białorusinów, Łotyszów ewoluujące do dziś w tożsamości narodowe, nowoczesne.

Skupiając uwagę na „litewskości” lub „polskości” Mickiewicza, lubimy podkreślać, iż Mickiewicz nigdy nie był w Warszawie i Krakowie, że popełniał anachronizmy, na przykład usiłując ów Kraków sobie wyobrazić¹⁴. Otóż nie musiał tam być! Jego imaginarium obejmowało obszar całej Rzeczypospolitej, dlate-

¹² Zob. *Modernizm polski i ukraiński: paralele. Studia*, red. M. Bracka, J. Ławski, R. Radyszewski, Kraków 2022.

¹³ Zob. klasyczne prace: D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskim 1803–1832*, t. 1: *Uniwersytet Wileński*, t. 2: *Szkoły podstawowe i średnie*, przeł. I. Kania, Rzym–Lublin 1991; I. Kadulski, *Akademia Połocka: ośrodek kultury na Kresach 1812–1820*, Gdańsk 2004.

¹⁴ Chodzi oczywiście o *Konfederatów barskich*, nieukończony dramat po francusku. Lecz i w prelekcjach paryskich znaleźlibyśmy sporo anachronizmów, gdy chodzi o wyobrażenie rzeczywistości warszawskiej lub krakowskiej, lwowskiej. Zob. A. Kowalczykowska, *Smutna porażka – „Konfederaci barscy” Mickiewicza*, „Ruch Literacki” 1996, z 3, s. 283–294.

go interesował się Wielkopolską (do której trafił), ziemiami zamieszkаныmi przez Mazurów Pruskich (Wojciech Kętrzyński), Gdańskiem i Lwowem (z różnych powodów), a ważną część jego świata stanowiła Ukraina jako część tożsamości-pamięci wspólnej, jaką dziedziczył po Rzeczypospolitej. Naiwnością jest sądzić, iż pisarz nie znał i nie wyobrażał sobie tego, czego nie odwiedził, nie zobaczył. Dla człowieka XIX wieku, „romantyka”, to, co wyobrażone, ma często większą intensywność istnieniową niż to, co oglądane, zobaczone, zbadane. Kultura chełpliwego rozumu, „racjonalizmu” tępi od XVII wieku to, co imaginatywne w człowieku. Ta brzytwa racjonalistycznej uzurpacji była jednym z wymiarów kultury, którym wychowani w oświeceniowej szkole Mickiewicz i romantycy przeciwstawili się najmocniej¹⁵. Przy czym „wyobrażone” nie oznacza, jak przekazuje to uproszczony stereotyp, tego, co niedostępne zmysłowo (a poznawalne okiem duszy), lecz w równym stopniu obejmuje to, co zmysłowe i to, co, podlega silnym przekształceniom, gdy staje się przedmiotem aktywności wyobraźni.

Co z Ukrainą? Należy ona do wielkiego gospodarstwa wyobraźni poety z Rzeczypospolitej, poety „rzeczypospolickiego”, którego uformowało Wielkie Księstwo Litewskie, ów amalgamat kulturowej jedno-wielości czy wielo-jedności.

Nie nazywam tego amalgamatu tożsamością jagiellońską, bo brzmiałoby to zbyt historycznie. Od pierwszej połowy XIX wieku ulega on punktowej, wewnętrznej ewolucji, która wykształci nowe etnosy wzrastające z ducha Rzeczypospolitej, z głębi złożonej tożsamości „Rzeczypospolitej”¹⁶.

Ad rem. Utrwalone jest przekonanie, że Adam Mickiewicz zainteresował się Ukrainą, ziemianami ukraińskimi, ich historią dopiero w czasie podróży na zesłanie do Odessy i podczas wojaży stamtąd na Krym i do Akermanu. Towarzyszy temu pewność, że literackie lub szerzej piśmiennicze ślady znajomości Ukrainy znajdujemy w *Sonetach krymskich* i sonetach odeskich, pewnej liczbie liryków (*Dumania w dzień odjazdu*)¹⁷. W konsekwencji wyprowadzany jest nieprawdziwy

¹⁵ Zob. H. Krukowska, *O Mickiewiczowskim „widzę”*, [w:] tejże, *„Pan Tadeusz” jako poezja czysta. Studia i szkice o Mickiewiczu*, Białystok 2016, s. 134–145; J. Ławski, *Światła widnokręgu. Mickiewicz i Oświecenie*, [w:] *Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich. Literatura. Język. Kultura. Historia*, Seria IV: *Kultury słowiańskie wobec dziedzictwa oświecenia*, red. Z. Abramowicz, J. Ławski, K. Rutkowski, Białystok 2013, s. 143–160.

¹⁶ Zob. monumentalną wizję tożsamościowej dysocjacji Europy Wschodniej: B. Cywiński, *Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*, Warszawa 2013.

¹⁷ Por. G. Tomaszewska, *Motyli przystanek. Odessa Mickiewicza („Dumania w dzień odjazdu”)*; Z. Kaźmierczyk, *Odessa filomatów*; J. Ławski, *Polskie mitologie Odessy*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok–Odessa 2016, s. 555–577, 291–304, 177–214.

wniosek, że obraz Ukrainy w prelekcjach paryskich jest w mniej lub bardziej istotnym stopniu pochodną nie tylko lektur, wizjotwórstwa Mickiewicza, lecz echem pobytu zesłańczego na ziemiach ukraińskich. Wszystkie trzy poglądy trzeba zrewidować, przeczą im znane teksty młodego Mickiewicza. Tego Mickiewicza, który nie był jeszcze na Ukrainie i nie mógł wiedzieć, że tam trafi.

Tezy:

Teza I: Mickiewicz ma pełną świadomość kulturowych różnic w kręgu przyjaciół-studentów pochodzących z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Różnice te są zarazem formą manifestowania jedności pamięci Rzeczypospolitej. Ta manifestacja obejmuje Ukrainę w takim XIX-wiecznym znaczeniu, jakie temu słowu nadawali polscy twórcy z terytorium Pierwszej Rzeczypospolitej, nieistniejącej politycznie, ale istniejącej imaginatywnie, pamięciowo, tożsamościowo.

Teza II: Mickiewicz jest dysponentem elitarnej wiedzy o historii, kulturze i tożsamości Rzeczypospolitej. „Dysponentem”, to znaczy ma uwewnętrznioną w domu, w dominikańskiej szkole w Nowogródku, studenckim okresie wileńskim i nauczycielskim kowieńskim wieloaspektową wiedzę, którą w sposób świadomy kreatywnie dysponuje jako pisarz, potem też polityk, myśliciel i działacz.

Od wczesnego okresu wileńskiego do tej wiedzy elitarnej, którą dysponuje, należy wiedza o Ukrainie. Jej sfunkcjonalizowanie, kreatywne wykorzystanie przebiega w kierunkach: estetycznym (całkowicie zlekceważonym), kulturowym (wspólnota) i politycznym. W wymiarze politycznym wyróżnić można trzy obszary ściśle ze sobą powiązane, lecz nie jednolite: historiozofii mesjanistycznej, doraźnej polityki oraz kreacji wizji przyszłości zawieszanej między geopolityczną rachubą a mesjanistyczną wizją Bożą (wojna krymska, projekt republiki trzech narodów). Tu interesuje nas tylko wymiar estetyczny i kulturowy. (Jakże często jest on sprowadzany do jałowej-mylącej sprzeczki o to, czy był Litwinem czy Polakiem, a może Białorusinem, co jest anachronizmem historycznym o dużym potencjale politycznej manipulacji także w XXI wieku).

Teza III: Już wstępnie zarysowana, tożsamość Mickiewicza jest tożsamością Rzeczypospolitej, jest ona niezwykle trwała w sposobie przeżywaniu świata przez poetę, choć w różnych okresach nabiera rozmaitych odcieni: mesjanistycznych, filozoficznych, chrześcijańskich¹⁸. Trwałość tej tożsamości pokazuje

¹⁸ Mam na myśli Mickiewicza jako filozofianina, ale nie słowianofila czy panslawistę (konsekwentnie odrzucał te poglądy i postawy). Również chrześcijaństwo wieszczu wykazuje cechy wspólne z chrześcijaństwem wschodnim i mistyką protestancką. Por. Z. Klarnerówna, *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800 do 1848*, Warszawa 1926; H. Krukowska, *Bóg Mickiewicza na tle apofatyizmu wschodniego chrześcijaństwa*, [w:] też, „*Pan Tadeusz*” jako poezja czysta..., dz. cyt., s. 149–162.

wspierany przez Mickiewicza proces formowania się pułków kozackich, żydowskich w Turcji, nadto wizyta Mickiewicza w Burgas u Sadyka Paszy i plany rozwinienia jego misji bałkańskiej.

Te z a IV: Sposoby estetycznego kreowania obrazu Ukrainy stają się inspiracją autorskiego sposobu kreowania wizji Litwy Mickiewicza jako intymnego *axis mundi*, który tworzy wyobrażona, odnowiona Rzeczpospolita (republika!) przyszłości.

Wynika z ostatniej tezy, że pierwotnie to obrazowe, literackie przedstawienia ziem ukraińskich formułowały obraz literacki Litwy, potem także być może (*horribile dictu!*) w *Panu Tadeuszu*.

Jak to się stało?

Oczywiście, należy zachować proporcje. Już młody Mickiewicz jest ogromnym erudytą (co nie było czymś rzadkim w warunkach wileńskiej uczelni, szkół owoczesnych). Jeśli jednak wprowadzimy rozróżnienie między erudycją jako zbiorem pełnym uwewnętrznionych lektur i artystycznych wytworów kultury a erudiconem¹⁹ jako ekskluzywną częścią erudycji, która na trwałe formuje wszystkie percepcje, myśli, idee, wyobrażenia człowieka aż do jego śmierci, to zauważymy, iż częścią erudiconu Mickiewicza (a nie tylko jego erudycji) jest dzieło (i sam autor) stanowiące dlań absolutny autorytet poetycki. Dzieło, na którym nie tylko uczył się pisać, formować sztukę opisowości, lecz dzięki któremu pogłębił swe umiejętności filologiczno-historycznej analizy tekstu. Chodzi o *Sofijówkę* Stanisława Trembeckiego (i w ogóle poezje tegoż mistrza wiersza).

W tym momencie trzeba znajomość Trembeckiego i jego poematu opisowego – do czego wrócę – ponownie wpisać w kontekst kulturowy. Gdyż nie tylko z lektur poeta poznawał Ukrainę, lecz także z opowieści, ze świadectw członków wspólnoty, do której należeli jego najbliżsi koledzy pochodzący z ziem ukraińskich. Silna tożsamość regionalna – nowogródzka, litewska – Mickiewicza, którą ostentacyjnie eksponował, w oczywisty sposób wpływała na afirmację regionalnej tożsamości jego przyjaciół studentów. Aż dziw, że nie zbadano tożsamości lokalno-regionalnej wspólnot uczniowskich (filomaci, filareci, promieniści etc.) jako złożonego zbioru, a jednocześnie całości²⁰. Jeśli się je bada, to w odniesieniu do

¹⁹ Zob. J. Ławski, *Hipoteza erudiconu*, [w:] tegoż, *Universum Słowackiego. Studia o wyobraźni*, Warszawa 2020, s. 47–52.

²⁰ Zob. J. Trynkowski, *Gimnazjum. Z dziejów Gimnazjum Białostockiego (1777) 1802–1915*, Białystok 2002; T. Krahel, *Księża filomaci i filareci*, [w:] *Wilno i ziemia Mickiewiczowska. Materiał III Międzynarodowej Konferencji w Białymstoku, 9–12 IX 1998 w trzech tomach*, T. I: *W kręgu spraw historycznych*, red. E. Feliksiak, E. Konończuk, Białystok 2000, s. 85–93; M. Dudzińska, *Filomacki związek z miejscem – fragmenty geobiografii Michała Rukiewicza i Adama Mickiewicza*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 13 (2018), s. 65–86.

kategorii różnicy regionalnej, kulturowej. Ale przecież, choć to niepoprawne, nad r ó ż n i c ą dominowało jakieś s p o i w o łączące „różne” elementy. Była nim tożsamość Rzeczypospolitej w jej tuż-przedrozbiorowym kształcie, obejmująca kraj przed I (a nie II czy III) rozbiorem. Ta jagiellońska, republikańska wspólnota pamięci, tożsamości i wyobrażeń przyszłości afirmatywnie formowała każdą różnicę kulturową wynikającą z pochodzenia żmudzkiego, litewskiego, połockiego czy... ukraińskiego.

Lektura najwcześniejszych listów Mickiewicza i jego przyjaciół potwierdza, że w charakterystyczny, dowcipny sposób studenci z Wilna eksponowali swoje regionalne zakorzenienie. Józef Jeżowski, starszy od Mickiewicza (ur. 1793), prezes Towarzystwa Filomatycznego, pochodził z Kuryłówki w okolicach Kaniowa (pamiętny *Zamek kaniowski* Goszczyńskiego ukaże się dopiero w 1828 roku), gdzie też zmarł (1855)²¹. Listy do Jeżowskiego przypadają na lata 1818–1819, gdy Mickiewicz interesuje się tekstami o Ukrainie, wchłania ogromną erudycję klasyczną. Do przyjaciela pisze w 1818 r. z humorem: „Mój kochany Józefie z Kaniowa!”²². W 1819 r. do Jeżowskiego, który dopiero co wrócił „z Ukrainy”, zwraca się: „Kochany Józefie! Przecież w nasze zawitałeś strony, jeżeli to są n a s z e !”²³. W tymże roku do tegoż adresata pisze: „Adam Nowogródzki Józefowi z Humania zdrowia i dobrego powodzenia”²⁴. – I w tymże samym liście wzywa kolegę: „Ukrainę – powrót – terazniejszy pobyt jak najobszerniej opisać. Żadnego listu, nie mającego półlarkuszonej przynajmniej objętości, nie przyjmuję”²⁵.

Mickiewicz miał więc oczywistą dłań wiedzę o przynależności przyjaciół do różnych kulturowych *subwersów* regionalnych w ramach jednego wspólnego *universum* Rzeczypospolitej (pamiętanej, przeżywanej i wyobrażanej). Już za młodu myślał mapą – nie była to mapa polityczna Cesarstwa Rosyjskiego, lecz kulturowa

²¹ Zob. W. Hahn, *Józef Jeżowski jako filolog*, Wilno 1929; hasło: J. M. Rymkiewicz, *Jeżowski Józef*, [w:] *Mickiewicz. Encyklopedia*, Warszawa 2002, s. 211–212.

²² List A. Mickiewicza do J. Jeżowskiego, [Nowogródek, ok 12/24 lipca 1818], [w:] A. Mickiewicz, *Dziela. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. XIV, *Listy. Część pierwsza 1818–1829*, Warszawa 1998, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, s. 20. Słowa „Józefie z Kaniowa” opatrzone w tym wydaniu osobliwym przypisem (nr 1, s. 21): „Zwrot ten może świadczyć, że w Kaniowie mieszkał ktoś z rodziny Jeżowskiego”. Otóż Kaniów był w Rzeczypospolitej w starostwie kaniowskim w województwie kijowskim, a po rozbiorach w powiecie kaniowskim guberni kijowskiej.

²³ List A. Mickiewicza do J. Jeżowskiego, [Kowno, ok 9/12 października 1819], cyt. za: tamże, s. 38. Wyróżnienie słowa „nasze” ma tu posmak aluzji politycznej. Jeżowski wrócił zaś z swych rodzinnych ziem ukraińskich do Wilna 2/14 X (zob. przyp. 1, s. 41).

²⁴ List A. Mickiewicza do J. Jeżowskiego, [Kowno], 18/30 [października 1819], cyt. za: tamże, s. 42. Jeżowski jest tu z kolei nazwany „Józefem z Humania”, bo był absolwentem słynnego liceum „bazylianów” w Humaniu, którego uczniami byli też Zaleski, Grabowski, Goszczyński.

²⁵ Tamże, s. 48.

mapa ziem i regionów upadłej ojczyzny. To, co realne topo- i geo-graficznie, spletało się w tej wyobrażonej mapie z tym, co wiedział o lokalnej kulturze, i z tym, co wniosła polityczna mapa I Rzeczypospolitej.

Przez Tulczyn

Na Mickiewiczowską Ukrainę droga prowadziła przez *Sofijówkę* (1805) Stanisława Trembeckiego (ok. 1739–1812). Po śmierci Trembeckiego w Tulczynie ukazały się w Wilnie kilka razy jego poezje, w tym wydanie z 1822 roku opatrzone słynnymi *Objaśnieniami do poematu opisowego „Zofijówka”*²⁶, które Mickiewicz przygotował na zamówienie drukarza wileńskiego Berka Neumanna²⁷. Przynoszą owe „objaśnienia” ogromny materiał do analizy kształtowania się obszaru Ukrainy u Mickiewicza, lecz nie są najwcześniejszym świadectwem fascynacji Trembeckim i jego literackim światem. Sprawę tę omawiałem w dwu dużych esejach o obrazie Trembeckiego w listach Mickiewicza i o jego portrecie w prelekcjach paryskich²⁸. Krótko reasumując wyłożone tam uwagi, powiedzmy, że Mickiewicz zaczynał przygodę z Trembeckim od zupełnej fascynacji jego poezją i chyba też awanturniczym życiem. Nie zmienił doń stosunku nawet w prelekcjach paryskich, gdzie obłąkanego rezydenta Potockich w Tulczynie potraktował nader łagodnie, nadal nie odbierając mu poetyckiej palmy pierwszeństwa wśród poetów stanisławowskich, współkreując mit poety, który po upadku ojczyzny, w szaleństwie, karmi wróble w majątku Potockich (o fatalnej reputacji gospodarza, Szczęsnego Potockiego, jako zdrajcy nie ma co przypominać)²⁹.

²⁶ Zob. A. Mickiewicz, *Objaśnienia do poematu opisowego „Zofijówka”*, [w:] S. Trembecki, *Poezje*, wyd. 3. powiększone z dodaniem objaśnień do „Zofijówki”, t. 2, Wilno 1822, s. 379–406 [brak nazwiska autora *Objaśnień*].

²⁷ Zob. R. Löw, *Rzecz o Berku Neumannie – drukarzu wileńskim*, [w:] tegoż, *Literackie podsumowanie polsko-hebrajskie i polsko-izraelskie*, red. M. Siedlecki, J. Ławski, posłowie B. Olech, Białystok 2014, s. 97–106.

²⁸ Zob. J. Ławski, *Hulaka rozgrzeszony. „Sofijówka” i Trembecki w listach Adama Mickiewicza*, [w:] *Szekspir, Słowacki i gdańskie okolice. Tom jubileuszowy dedykowany Pani Profesor Ewie Nawrockiej*, red. M. Horodecka, B. Oleksowicz, Gdańsk 2014; tegoż, *„Nadgrobek libertyna”. Mickiewicz – Trembecki – prelekcje paryskie*, [w:] *„Sofijówka” Stanisława Trembeckiego – konteksty i interpretacje*, red. G. Filip, M. Patro-Kucab, J. Kowal, Rzeszów 2013.

²⁹ Oczywiście aż po współczesność utrwała taki obraz (w ogromnej części słusznie) tradycja, której wyrazem jest bezlitosna książka Jerzego Łojka *Dzieje zdrajcy – Szczęsny Potocki*, Warszawa 1995. Zob. też jednak: *Wiersze Józefa Koblańskiego i Stanisława Szczęsnego Potockiego – zapomnianych poetów Oświecenie*, wybór, wstęp i oprac. E. Aleksandrowska, Wrocław 1980.

Przez całe życie Mickiewicz zachował podziw dla Trembeckiego jako mistrza poezji. Przykładem owego mistrzostwa była dlań *Sofijówka*, poemat opisowy o ogrodzie w Humaniu, będący zarazem peanem na cześć Katarzyny Wielkiej, która na dzikiej Ukrainie, na ukraińskiej części Czarnomorza miała zaprowadzić porządku, ukrócić chaos:

K a t a r z y n a , przez czyny nieśmiertelna swoje,
Gdy zniosła Zaporozia i Krymu rozboje,
Odtąd dopiero każdy swojej pewien właści,
Pod zbrojnym żyje prawem, wolny od napaści.
Wygnała barbarzyństwo, rzeczy postać inna,
I obfita ziemia, jest czém być powinna³⁰.

Wyobrażenia Mickiewicza o Ukrainie, Krymie, Zaporozu formowały się więc na wiedzy wyniesionej ze szkoły nowogródzkiej i na poemacie Trembeckiego. To w *Sofijówce*, wydanej w całości w 1806 roku, pojawia się w mitycznej oprawie i po raz pierwszy w literaturze polskiej Odessa, miasto założone przez carycę ledwie w 1794 roku! Miasto, do którego Mickiewicz trafi w 1825 roku. W listach poety znajdujemy liczne świadectwa poszukiwania pism Trembeckiego, a potem ich lektury. W 1819 roku Mickiewicz śle do Józefa Jeżowskiego pytanie: „Franciszek czy nie może przysłać Trembeckiego znowu na jakie latak parę. – Był tu w bibliotece, jak wyczytuję z tytuły, ale w rewolucją zaginął”³¹.

Trembecki niewątpliwie należał do najgłębiej uwewnętrznionego erudiconu Mickiewicza.

To on, *primo*, ukształtował poetycki obraz Ukrainy aż do czasu, gdy w 1825 roku poeta jako zesłaniec ją odwiedzi.

Secundo, dzięki *Sofijówce* filomata ukształtował własną sztukę opisu poetyckiego natury i historii, wyraźny wpływ dzieła Trembeckiego słychać aż w *Panu Tadeuszu*.

Tertio, poetycki obraz Ukrainy Trembeckiego staje się dla Mickiewicza obrazem wzorcowym (estetycznie, lecz nie ideowo) w kształtowaniu obrazu ziem litewskich.

³⁰ S. Trembecki, *Zofijówka*, [w:] *Poezje Stanisława Trembeckiego*, t. I, Warszawa 1819, s. 6. Wyróżnienie – za cytowaną edycją.

³¹ List A. Mickiewicza do J. Jeżowskiego, [Kowno], 18/30 [października 1819], dz. cyt., s. 49. – Jest to ten sam list, w którym Mickiewicz zwraca się do kolegi „Józefa z Humania” i prosi go, by „dłużej, jak najobszerniej” opisał Ukrainę.

„Poemko”

Jasno wyłożony dowód owej inspiracji imagologicznej znajdujemy w niedokończonym, najszerzej zamierzonym poemacie epickim (i heroikomicznym) młodego Mickiewicza terminującego w szkole klasycystycznej – to *Kartofla*, poema o wyprawie Kolumba do Ameryki i odkryciu tam życiodajnego dla cierpiącej głód ludzkości... ziemniaka. *Kartofla. Poemko w czterech pieśniach* powstaje od 1819 do 1821 roku, nigdy nie zostaje jednak ukończona.

Zadziwia gęstość poematu, obrazowa i ideowa. Nic dziwnego, że od dawna dostrzegano w *Kartofli* ważny etap w kształtowaniu opisowości i narracji epicko-poematowej, wiodący potem do poetyckiego kunsztu *Pana Tadeusza*, w którym już jako wieszcz składa poetycki hołd Trembeckiemu. Według Odyńca, taki oto był plan poematu: „Część komiczną stanowić miało odkrycie Ameryki, gdzie naprzód odkryto kartofle; część zaś drugą uprawa i użycie u nas, czyli raczej pod tą niby żartobliwą formą: obraz wiejskiego życia i obyczajów naszych”³². Zachowane fragmenty *Kartofli* to bez cienia wątpliwości najwybitniejsze poetyckie *juvenilium* Mickiewicza, powstałe z przemożnej inspiracji Trembeckiego jako mistrza słowa.

Docieramy do kluczowego dowodu w tym wywodzie: jeden z luźnych fragmentów *Kartofli*, jego zapewne części opisowej, miał nas wyobraźnią przenieść z Ameryki Kolumba na Litwę Mickiewicza. We fragmencie tym Mickiewicz zarówno jasno, bezpośrednio odsłania swój sposób myślenia o tożsamości regionalnej i tożsamości kulturowej całej Rzeczypospolitej, jak też jasno wskazuje mistrza inspirującego go poetycko:

O nowogrodzka ziemio, kraju mój rodzinny,
O, Trębeckimi godzin uwielenia rymy!
Humańskich bracie sadów i okolic Wisły,
Gardzą tobą gminniejsze podróżnika zmysły.
[...]
Inna błoń krasnej Rusi, roztwarta dla oka,
Nie szarpia jej przepaści, nie jeży opoka;
Lecz i plonom Cecery dogodniejsza skiba,
I dla żywiołu lepsza nad inne siedziba.
Mieszkaniec, w tak łagodnym rozgnieżdżony kraju,
Słynie wielkością duszy, prostością zwyczaju.

³² E. A. Odyniec, *Listy z podróży*, wyd. 2, Warszawa 1887, cyt. za: *Objaśnienia wydawcy*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, T. V: *Poematy*, oprac. W. Floryan, współpraca K. Górski, C. Zgorzelski, Warszawa 1994, s. 397.

Stąd Mendog ciskał gromy na północne ściany,
 Tutaj z rzymiańskim sercem wschodziły Rejtany.
 [...]
 Witajże, kraju błogi, niemońska ziemia,
 W bohatyry wielmożna, a plonów rodzica³³.

Zwróćmy najpierw uwagę na ideę ojczyzny, Rzeczypospolitej, którą tu *expresis verbis* wyrażono: to *universum* Rzeczypospolitej złożone z *subwersów* historycznych jej ziem, regionów, takich jak ideowo ze sobą połączone ziemia nowogródzka („kraj mój rodzinny”!), „humańskie sady” (Ukraina jako „brat” Nowogródzki), Ruś Czerwona („krasna Ruś”) i „okolice Wisły” (ziemie centralne, koronne Rzeczypospolitej). Jest to więc nienowa, utrwalona w pamięci wizja tożsamości Rzeczypospolitej, niepodzielnej, złożonej z wielu, różnych kulturowo ziem.

Co frapuje, to to, że młody poeta oddziela wręcz lojalistyczne, lizusowskie sądy Trembeckiego o Rosji jako zaprowadzicielce pokoju i dobrobytu na podbitych ziemiach ukraińskich od siły poetyckiego wzoru opisowości, epickości i lirycznej mocy słowa, z których słynie *Sofijówka*. Fragment *Kartofli* wybrzmiewa w tym miejscu polemicznie, wręcz manifestacyjnie polemicznie wobec Trembeckiego.

Tę ambiwalencję postawy wobec mistrza Mickiewicz zachowa do końca, zupełnie nie dzieląc jego lojalistycznych poglądów, nie heroizując życia awanturnika i dworaka. Ale jednak przeważa w Mickiewiczu podziw dla Trembeckiego-poety. To właśnie dlatego już w młodości swą ziemię rodzinną, Nowogródzkię, chce opiewać „Trembeckimi rymy”.

Nie byłoby oczywiście młodzieńczego poematu *Kartofla* bez *Sofijówki* Trembeckiego. Wyjawia się z nich obu głęboki obraz Ukrainy i Litwy jako źródłiska, matecznika żywiołu, z których Natura i/lub Bóg formują piękne i żyzne przestrzenie rodzinne. Jest kwestią bezdyskusyjną, że ideowo obu dziełom patronuje Oświecenie, że ich estetyka karmi się XVIII-wiecznym klasycyzmem. Ale to poetyckie rozpisanie świata jako włączonego w cykl natury kłębowiska żywiołów zawiera w sobie dynamikę i obrazowość, które rozwinie w pełni opisowości dopiero muza romantyzmu.

Liryczna opisowość Mickiewicza kształtuje się na *Sofijówce* Trembeckiego, czego ślady odnajdziemy potem i w poematach Mickiewicza, w sonetach i jego eposie. Przypatrzmy się tylko jednemu obrazowi – wiosny. U Trembeckiego ma on kształt apostrofy poetyckiej:

³³ A. Mickiewicz, *Kartofla. Poemko we czterech pieśniach*, [w:] *Dzieła...*, wyd. cyt., t. II: *Poematy*, s. 249–251, w. 1–4, 19–24, 41–42.

Miła oku, a licznym ożywiona płodem
 Witaj kraino, mlekiem płynąca i miodem.
 W twych łąkach wiatronogów rżące mnóstwo hasa,
 Rozroślesze czabany twe błonie wypasa.
 Baran, którego twoje utoczyły zioła,
 Ciężary chwostu jego nosić muszą koła.
 Nasiona twych wierzone bujności zagonów,
 Pomnożeniem dochodzą Babilońskich plonów³⁴.

Z kolei Mickiewiczowski opis wiosny w *Kartofli* okazuje się rozwinięciem kosmicznego obrazowania żywiołów z arcydzieła Trembeckiego...

O wy, świata ziemskiego celniejsze okrazy!
 Wy: łąki i usiewy, i kwiatki, i lasy,
 Które Bóg pierwsze wywiodł przyrodzeniu z łona,
 A świat pod wspólne roślin zagarnął imiona!
 Ziemia, z mętnych żywiołów dobywszy się swaru,
 Wami grzbiet niepłodnego oblekła ciężaru,
 I dziś, gdy macie przyjąć lub stracić ozdoby,
 Wdziewa szaty weselne albo kir żałoby³⁵.

Znacznie później zamysł opisanie wiosny wierszem znajduje echo-kontynuację w arcydzielnych wersach *Pana Tadeusza* pokazujących wiosnę-wojnę z epoki Napoleona, w opisie której widać zjednoczenie epickich sił natury i mitu wielkiej historii:

O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju!
 Ciebie lud zowie dotąd rokiem urodzaju,
 A żołnierz rokiem wojny; dotąd lubią starzy
 O tobie bając, dotąd pieśń o tobie marzy.
 Z dawna byłeś niebieskim oznajmiony cudem
 I poprzedzony głuchą wieścią między ludem;
 Ogarnęło Litwinów serca z wiosny słońcem
 Jakieś dziwne przeczucie, jak przed świata końcem,
 Jakieś oczekiwanie tęskne i radośne.
 Kiedy pierwszy raz było wygnano na wiosnę,
 Uważano, że chociaż zgłodniałe i chude,
 Nie biegło na ruń, co już umiała grudę,

³⁴ S. Trembecki, *Zofijówka*, dz. cyt., s. 5.

³⁵ A. Mickiewicz, *Kartofla...*, wyd. cyt., s. 233, w. 1–8.

Lecz kładło się na rolę i schyliwszy głowy,
Ryczało albo żuło swój pokarm zimowy³⁶.

Należy ponownie uwzględnić fakt, iż Mickiewicz był trwale zafascynowany poezją Trembeckiego. Żywił ambiwalentny stosunek do samego poety, jego życiowego awanturnictwa, lecz – wygłaszając w okresie prelekcji w Collège de France (1840–1844) niezwykle surowe sądy o wielu poetach XVIII i XIX wieku – wyjątkowo łagodnie obchodził się z samym Trembeckim, współkreując mit samotnego, obłąkanego geniusza, który znalazł schronienie w dobrach Potockich, był bowiem jedną z ofiar (choć niejednoznacznych) porozbiorowej melancholii:

Najdumniejszy z tych wszystkich pisarzy, największy sztukmistrz, Trembecki, człowiek, który objechał wszystkie stolice europejskie, który tak się pysznił, że w Paryżu przez liczne pojedynki zdobył przydomek *zabójcy markizów*, szambelan królewski, dowcipniś, dworak, wesoły towarzyszy hulańek, on również pod koniec życia postradał zupełnie rozum. Boso, odziany w prostą sukmanę chłopską, biegał po ogrodach Potockiego. Zachował przecież niejaki zamięłowanie do poezji i kiedy wygłaszano jego wiersze, zdawał się być uderzony pięknem tych wspaniałych utworów i pytał z ciekawości, kto ich autorem [II, 243]³⁷.

Odrzucając idee i postawę Trembeckiego, poeta z Nowogródka do końca uznawał poetycki geniusz piewcy i rezydenta Ukrainy. Bodaj tylko Malczewski jako autor *Marii* zasłużył u Mickiewicza na takie uznanie, które nie wymagało uzasadnień i nie dopuszczało krytycznych uwag. Do poezji Trembeckiego wieszcz powrócił raz jeszcze: w okresie lozańskim przełożył – analizowany już przez badaczy³⁸ – początek *Sofijówki* na łacinę:

Miła oku, a licznym ożywiona płodem
Witaj, kraino, mlekiem płynąca i miodem.

³⁶ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, [w:] tegoż, *Dzieła*. Wydanie Rocznicowe 1798–1998, T. IV, oprac. Z. J. Nowak, Warszawa 1995, Księga XI: *Rok 1812*, s. 307, w. 1–14.

³⁷ A. Mickiewicz, *Wykład XIX*, Wtorek, 12 kwietnia 1842, cyt. za: tegoż, *Dzieła*. Wydanie Rocznicowe 1798–1998, T. IX: *Literatura słowiańska. Kurs drugi*, przeł. L. Płoszewski, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1997, s. 243. O formach porozbiorowej rozpacz, jej poetyckiej artykulacji zob. dogłębne studium Marka Nalepy: *Rozpacz i próby jej przezwyciężenia w poezji porozbiorowej (1793–1806)*, Rzeszów 2003.

³⁸ Zob. R. Majewska, „*Salvae Ukrainae tellus...*” czyli o Adama Mickiewicza łacińskim przekładzie „*Sofijówki*” Stanisława Trembeckiego, [w:] „*Sofijówka*” Stanisława Trembeckiego..., dz. cyt., s. 42–64. Także: T. Chachulski, *Mickiewicz i Trembecki – jeszcze raz* („Już się z pogodnych niebios...”), „*Colloquia Litteraria*” 1/2016, s. 45–53.

W tych łąkach wiatronogów rżące mnóstwo hasa,
 Rozroślesze czabany twe błonie wypasa.
 Baran, którego twoje utuczyły zioła,
 Ciężary chwostu jego nosić muszą koła³⁹.

*Ukrainae tellus, t(e) immensam pervolitantes
 Quadrupedum volucres turb(ae)hinnit(u) aera complent,
 Mixto cornigerum mugitui, quos inter vervex,
 Appensae rotis pinguis trahit pondera caudae.
 Delectans oculos opibus ditissima frugum,
 Irrorata mell(e) et rivis lactantibus, salve⁴⁰.*

Niezależnie od filologicznych rozwiązań, niuansów tego przekładu zwraca uwagę fakt, iż Mickiewicz pozostał wierny głębokiej literackiej pamięci o Trembeckim, skojarzył go z tematyką prelekcji lozańskich poświęconych literaturze łacińskiej, klasycznej. Świadczy to o trwałości wzorców, które przyswoił w młodości: wzorów nade wszystko estetycznych, klasycznych i klasycystycznych.

Pozostaje pewna kwestia, którą trzeba przypomnieć i dopowiedzieć. Mickiewicz już w wieku dojrzałym raczej nie mógł nie wiedzieć o zainteresowaniach Trembeckiego dziejami Słowiańszczyzny, o jego pismach na ten temat, gloryfikujących wspólne pochodzenie Słowian⁴¹. Jeśli je znał, to prelekcje paryskie są jeszcze jednym dowodem na złożony stosunek Mickiewicza do Trembeckiego: ewolucja poglądów zarysowana w nich jest zarazem polemiczna wobec wizji Trembeckiego, jak i stanowi jej kontynuację czy może matamorfozę. I rozwija już w pełni – w wymiarze historiozoficznym – pewien obraz Ukrainy, który nadal należy do imaginarium tożsamości Rzeczypospolitej, ale jest modyfikowany przez wizję Słowiańszczyzny jako siły wstępującej w XIX wieku na arenę dziejów, dalej przez poglądy na Rosję i obraz odnowionego chrześcijaństwa.

³⁹ S. Trembecki, *Zofijówka*, wyd. cyt., s. 5, w. 1–6. We współczesnej edycji krytycznej inna wersja:
 Miła oku, a licznym rozżywniona płodem,
 Witaj, kraino, mlekiem płynąca i miodem!
 W tych łąkach wiatronogów rżące mnóstwo hasa,
 Rozroślesze czabany twe błonie wypasa.
 Baran, którego twoje utuczyły zioła,
 Ciężary chwostu jego nosić muszą koła.

Cyt. za: S. Trembecki, *Sofijówka*, wstęp i oprac. J. Snopek, Warszawa 2000.

⁴⁰ Cyt. za: R. Majewska, „*Salvae Ukrainae tellus...*”, dz. cyt., s. 50–51.

⁴¹ Zob. J. Maślanka, *Historyczne poglądy Mickiewicza*, [w:] tegoż, *Z dziejów literatury i kultury*, Kraków 2021; I. Szewczenko, *Adam Mickiewicz a debiut ukraińskiego romantyzmu*, [w:] *Debiuty Mickiewicza, debiuty romantyków. Studia. W 200. rocznicę debiutu wieszcza: 1818–2018*, red. J. Ławski, Ł. Zabielski, Kraków 2021, s. 267–284.

Zanim stanie się polityczną, mesjanistyczną i historiozoficzną, Ukraina Mickiewicza jest przede wszystkim wielkim laboratorium żywiołów natury i historii, których dynamikę, moc odsłania poetycki geniusz Trembeckiego. Czyni to z niej krainę poetyczną, raj imaginacji, ale z zastrzeżeniem, iż zawsze przynależy ona do imaginarium tożsamościowego, które wypracowywał poeta na przyszłość. Było to imaginarium Rzeczypospolitej nie Dwojga, lecz Trojga Narodów, a więc także zawierające w sobie mityczną wizję kraju Rusinów.

Ta ziemia poezji została ubrana w różne formy mitopoetyckie: stepu, polskiej Szkocji, ziem Kozaków, nowego Orientu, morza, wojny. Ale zawsze była, miała być piękna jak z poematu Trembeckiego i „nasza”, „rodzima”. Rodzima, bo przecież z Ukrainy pochodzili najbliżsi koledzy młodziutkiego poety, późniejszego członka, już na emigracji, Towarzystwa Ziem Litewskich i Ruskich (od 1832 roku).

Mitosfera filologii

Powróćmy na koniec do Mickiewiczowskich *Objaśnień do poematu opisowego „Zofijówka”* z 1822 roku (w tym roku przypada przecież wspaniały debiut Mickiewicza tomem *Poezji*)⁴². W ich tekście widać, jak młody Mickiewicz przekopywał się przez literaturę historyczną dotyczącą ziem ukraińskich. Objasniał detale historyczne związane z Tulczynem, ogrodem, Potockimi, geografiami Ukrainy, Zofią Potocką, „której pamiętne okolice tu poświęcono i od której przyjęła nazwanie”⁴³. Ukraina Trembeckiego w odczytaniu Mickiewicza jest mityczna, topiczna, przedhistoryczna i równocześnie historyczna. Uszczegóławiając: jej obraz został zrobiony z klasycznej i klasycystycznej literatury, wykuty w wierszach i rymach, które Mickiewicz pochwala jako wzór sztuki poetyckiej. Jest to Ukraina „tulczyńska”, pańska, magnacka, a więc również ambiwalentna w swoich postawach wobec historii (w domyśle: w stosunku do Rosji, upadku Polski, patriotyzmu).

Jest to kraina oglądana w bardzo długim trwaniu historii, aż od czasów, o których nie ma żadnych świadectw historycznych. Jej dzieje sięgają czasów prehistorycznych, dalece przed-„ukraińskich” w rozumieniu dzisiejszym. Mickiewicz musi rozjaśniać imponującą erudycję Trembeckiego, wytłumaczyć, skąd na zie-

⁴² To nader ciekawe, że debiut Mickiewicza-romantyka zbiega się z debiutem... Mickiewicza – filologa i historyka kultury.

⁴³ [A. Mickiewicz], *Objaśnienia do poematu opisowego „Zofijówka”*, [w:] tegoż, *Dzieła*. Wydanie Rocznikowe 1798–1998, T. V: *Proza artystyczna i pisma krytyczne*, oprac. Z. Dokurno, Warszawa 1999, s. 134.

miach ukraińskich „zębce słoniów i perskie szczęty”, dlaczego ów kraj „szesnaście potem razy (...) odmieniał pany”:

Szesnaście potem razy kraj odmieniał pany.

W dawnych wiekach różne ludy nachodziły i zdobywały Ukrainę. Hr. de Lagarde, wydawca i tłumacz *Zofijówki*, w objaśnieniach swoich wylicza stosownie do tekstu szesnaście takowych napadów (Gety, Feniki, Scytowie, Cymerianie, Saki, Macedony, Bastarny, Roksolanie, Gety powtórnie, Sarmaty, Jazygowie, Scyrowie i Sattageci, Goty, Hunny, Stawianie, Bułgary i Kangly, czyli Pieczyngi). W tak odległej starożytności trudno jest ściśle oznaczyć i narody barbarzyńskie, zdobywające kraj po większej części niemieszkalny, i epoki ich zdobyczy. Zdaje się także, iż Trembecki położył po prostu, zwyczajem poetów, liczbę oznaczoną za nieoznaczoną: szesnaście razy za: kilkanaście razy, wiele razy (*sexcenties*)⁴⁴.

Poeta sięgnął aż po francuski przekład *Sofijówki* pióra hrabiego Augusta de Lagarde⁴⁵, wydany w roku 1815 w Wiedniu, by wytłumaczyć przedślowiańską prehistorię Ukrainy. Nie powinno dziwić, że omawiając wątki ukraińskie w prelekcjach paryskich profesor patrzył na Ukrainę z szerszego niż „ukraiński” punktu widzenia. Był to dla niego wciąż kraj szesnastu epok, w których różne „pany”, różne ludy, kultury panowały na ziemiach nad Dnieprem.

To nie znaczy, iż w *Objaśnieniach...* pominął lub umniejszył rolę Kozaczyzny. Jest to również Ukraina kozacka. Będąc zmuszonym do wyjaśnienia lizusowskich zwrotów Trembeckiego, przedstawiającego Kozaków głównie jako żywioł rozbójniczy, którego działania ukróca caryca Katarzyna, komentator przestawia akcenty z lojalistycznej wymowy *Sofijówki* na realia historyczne.

O „Siczy albo Siczy zaporoskiej” pisze tak: „Zaporoża okolice tak nazwane od porohów, czyli katarakt Dniepru, kędy osiadłe Kozactwo pod panowaniem Polski za czasów Zygmunatów niemałe dla kraju świadczyło przysługi, przesładowane nareszcie od szlachty i jezuitów, w ustawicznych z nimi zatargach przeszedłszy pod panowanie monarchów rosyjskich, na nowo urządzone i na zawsze poskromione”⁴⁶. Znajdujemy tu pierwotne formy, jednoznacznie ujęte, trwałych poglądów historycznych Mickiewicza: niechęć do jezuitów, zaakcentowanie warcholstwa szlachty przy wydobywaniu zasług Kozaków. Druga część frazy to trybut spłacony cenzurze: Kozactwo „przechodzi pod panowanie monarchów

⁴⁴ Tamże, s. 136.

⁴⁵ Zob. wydanie: *Sophiowka*, poème polonais par Stanislas Trembecki. Traduit en vers français par le comte de Lagarde membre de l'Academie de Naples, Vienne 1815 [tekst polski i francuski].

⁴⁶ Tamże, s. 137.

rosyjskich” – streszcza się w tym zwrocie także zarówno dramat rozbiorów Rzeczypospolitej, jak i tragedia politycznych aliansów Kozaków z Moskwą. W wyniku obu procesów Kozacy zostają „na nowo urzędzeni” (co za eufemizm!) i na zawsze „poskromieni”.

Nieco wcześniej filomata komentuje wers poematu brzmiący „W nim z szlachcą wielokrotnie łamały się chłopcy” i objaśnia go zdawkowo: „Aż nadto wiadome są bunty pospólstwa ukraińskiego pod Chmielnickim, Nalewajką, Gontą, etc.”⁴⁷ Jest to obiegowy, szkolny wiedza historyczna, u poety-objaśniacza nacechowana wartościująco: były to bunty pospólstwa, a nie ruchy narodowowyzwoleńcze chłopów ruskich, jak chciałaby je widzieć późniejsza historiografia ukraińska.

Komentarza w *Sofijówce* wymagała też „niegościnnność” Morza Czarnego oraz fakt założenia Odessy na miejscu „starożytnej”, niegdyś w tych stronach kwitnącej osady „greckiej”⁴⁸. W 1822 roku Mickiewicz staje po stronie tych, którzy dzieje Odessy lokują na szerszym tle niż tło dziejów Imperium Rosyjskiego, niż rok 1794 i akt założycielski miasta dokonany z łaski imperatorowej Katarzyny⁴⁹.

Ważny aspekt historyczno-polityczny uzupełniony został wymiarem, który nazwalibyśmy geograficzno-folklorystycznym: „Głębsze stepy Ukrainy, mniej zaludnione, są wygodnym schronieniem gadu. Krążą dotychczas między pospólstwem bajki o polosach, żmijach nadzwyczajnej wielkości. Poeta [Trembecki – J. Ł.] nazywa je Pytonami”⁵⁰. I jako folklorysta, i jako historyk młody Mickiewicz przemawia tu w duchu racjonalistycznego Oświecenia, jest zdystansowany do „bajek” pospólstwa, z uznaniem za to przyjmuje chyba pewną egzotyzację obrazu Ukrainy, którą posłużył się Trembecki, puszczając na stepowe niwy „Pytony”.

Ukraina z *Objaśnień* Mickiewicza jest subiektywna historycznie, została prześwietlona od otchłani historycznych początków (16 ludów!), pozostała kozacka, ale i politycznie „rosyjska”. Poprawność polityczna, cenzuralna prawie w zupełności zostaje zachowana. Dlaczego „prawie”? Bo nie ma w *Objaśnieniach* ani słowa o twórczyni, fundatorce tego rajy, jaki poetycko wykreował Trembecki:

⁴⁷ Tamże, s. 136.

⁴⁸ Tamże, s. 138. Kwestia początków Odessy (greckich, tureckich lub carsko-rosyjskich) była zapalna politycznie już od XIX wieku, podejmowali ją wszyscy podróżnicy. Zob. J. Juszkiewicz, *Odessa w literaturze polskiej lat 1804–1843. Szkice*, Białystok 2020, R. III: Podsumowanie, s. 287–314; O. Szupełna-Wiazowska, *Czarnomorska doktryna: obraz i koncept Morza Czarnego w ukraińskiej świadomości kulturowej*, [w:] *Odessa i Morze Czarne jako przestrzeń literacka*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok–Odessa 2018, s. 305–312.

⁴⁹ Odessę założyła oficjalnie Katarzyna Wielka 2 września 1794. Por. o dziejach miasta: Ł. Zabielski, *Michała Grabowskiego i Apollona Skalkowskiego „Historyczny obraz miasta Odessy”*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok–Odessa 2016, s. 215–246.

⁵⁰ Tamże, s. 137.

Katarzynie Wielkiej. Znać w tym zamilknięciu komentatora pewien retusz strategii Trembeckiego, zaakcentowanie historycznej prawdy przeciw lojalistycznemu panegiryzmowi.

*

Mickiewicz zaczął przygodę z Ukrainą od kolegów z uniwersytetu, którzy stamtąd pochodzili. Rozwinął swą wiedzę o Ukrainie, pisząc *Objaśnienia...* Ale, co najważniejsze, jej obraz kształtował Trembecki swą *Sofijówką*. To ona dała dojrzałemu Mickiewiczowi „ukraińskie” narzędzia opisowości i epickości do skonstruowania najważniejszych poetyckich opisów Litwy – od *Kartofli* do *Pana Tadeusza*. Podziwiając geniusz Trembeckiego, Mickiewicz widział w poecie raczej jedną z ofiar upadku Rzeczypospolitej, niż jego współsprawcę. W *Objaśnieniach...* zaczęły się też niewątpliwie kształtować historyczne wyobrażenia Mickiewicza o ziemiach ukraińskich i Ukraińcach, postrzeganych zrazu jako „Kozactwo” albo „pospółstwo”. W ledwie zarysowanej wtedy wizji Ukrainy zdaje się on winić za klęskę Rzeczypospolitej obie strony: polską szlachtę i Kozaków, których antagonizm rozegrała Rosja.

Mickiewicz nie wyobrażał sobie Ukrainy poza wspólnotą skupioną wokół odnowionej państwowości Rzeczypospolitej. Można w tym widzieć polonocentryzm, ale można też dostrzec w wyobrażonej Rzeczypospolitej Trojga Narodów prefigurację późniejszych idei federacyjnych odżywających w XXI wieku u wyemancypowanych narodów Europy Środkowo-Wschodniej, przeciwstawiających się rosyjskiemu imperializmowi.

Estetycznie owa droga – zaczęta od *Sofijówki* i *Kartofli* – prowadziła do *Pana Tadeusza*. Politycznie, historiozoficznie, geopolitycznie kształtujące się wtedy poglądy na dzieje i rolę Ukrainy wiodły przez *Księgi narodu...* (1832), prelekcje paryskie (1840–1844), aż do stambulskiej misji roku 1855 i wojny krymskiej. To temat na osobną pracę.

Kiedy Mickiewicz jechał z przyjaciółmi na zesłanie do Odessy, udawał się w świat, którego dzieje już przepracował i który przybliżyli mu przyjaciele z Kaniowa czy Humania. Poetycko wizję Ukrainy Mickiewicza jako obraz żyźnego świata żywiołów ukształtował Stanisław Trembecki. Rezydent z Tulczyna przedstawił mu Ukrainę tak sugestywnie, że swój poemat epicki o wyprawie Kolumba do Ameryki po „kartoflę”, utwór heroikomiczny i z ducha oświeceniowy, ułożył tak jak Trembecki *Sofijówkę*, opiewając swe kosmiczne centrum, Litwę, „Trębeckimi rymy”. Ich brzmienie i obrazowanie przeniknie długo potem na karty *Pana Tadeusza*.

Postscriptum. *Sofijówkę* Stanisława Trembeckiego wraz z *Objaśnieniami...* Mickiewicza w przekładzie na ukraiński, francuski i rosyjski wydano w Kijowie w wolnej Ukrainie w 2015 roku⁵¹.

Bibliografia

- Adam Mickevič i Ukraina: materiali mižnar. konf. prisvjač. 200-riččju vid dnja narodž. vi-dat. pol. poeta*, red. kol. M. Boreckij et al., Drogobič: Vimir, 1998, 159 s.
- Adam Mickiewicz i Ukraina*, red. R. Radyszewski, „Kijowskie Studia Polonistyczne”, Kijów 1999.
- Ławski J., „*Nadgrobek libertyna*”. *Mickiewicz – Trembecki – prelekcje paryskie*, [w:] „*Sofijówka*” Stanisława Trembeckiego – konteksty i interpretacje, red. G. Filip, M. Patro-Kucab, J. Kowal, Rzeszów 2013.
- Ławski J., *Hulaka rozgrzeszony. „Sofijówka” i Trembecki w listach Adama Mickiewicza*, [w:] *Szekspir, Słowacki i gdańskie okolice. Tom jubileuszowy dedykowany Pani Profesor Ewie Nawrockiej*, red. M. Horodecka, B. Oleksowicz, Gdańsk 2014.
- Malinowski A., *Adam Mickiewicz w Odessie. Fenomen pogranicza*, [w:] *Polacy w Odessie. Studia interdyscyplinarne*, red. J. Ławski, N. Maliutina, R. Szymuła, Białystok – Odessa 2021.
- Mickiewicz A., *Kartofla. Poemko we czterech pieśniach*, [w:] tegoż, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. II: *Poematy*, oprac. W. Floryan przy współpracy K. Górskiego i C. Zgorzelskiego, Warszawa 1994, s. 233–291.
- Mickiewicz A., *Listy. Część pierwsza 1815–1829*, [w:] tegoż, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 1998.
- Mickiewicz A., *Objaśnienia do poematu opisowego „Sofijówka”*, [w:] tegoż, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, T. V: *Proza artystyczna i pisma krytyczne*, oprac. Z. Dokurno, Warszawa 1996, s. 130–155.
- Mickiewicz we Lwowie. Materiały z sympozjum, Lwów 6 czerwca 2006*, red. S. Makowski, Warszawa 2007.
- Odessa i Morze Czarne jako przestrzeń literacka*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok–Odessa 2018, 632 s.
- Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok–Odessa 2016, 1015 s.
- Trembecki S., *Sofijówka*, oprac. J. Snopek, Warszawa 2000.
- Trembecki S., *Sofijówka/Софіївка*, przedmowa i przekład R. Radyszewski, U. L. Bulahovska, A. L. C. de La Garde, Kiiw: Universitet „Ukraina”, 2015.

⁵¹ S. Trembecki, *Sofijówka/Софіївка*, przedm. i przeł. R. Radyszewski, U. L. Bulahovska, A. L. C. de La Garde, Kijów 2015.

Jarosław Ławski

University of Białystok

Department of Philological Research "East – West"

ADAM MICKIEWICZ AND UKRAINE:
CULTURAL AND AESTHETIC DIMENSIONS. REVIEW

Summary

In studies devoted to the greatest Polish poet of the 19th century, the Romantic Adam Mickiewicz (1897–1855), the prevailing thesis is that he was inextricably linked to Lithuania, the northern part of the Grand Duchy of Lithuania (Nowogródek, Vilnius, Kaunas). This paper attempts to revise this view. First of all, it points out that the poet was the bearer of a certain form of identity, which it calls the 'identity of the Republic'. It integrated in a single patriotic formula all local identities, including those of: Greater Poland, Lithuanian, Samogitian, Ukrainian, Livonian, etc. During his studies in Vilnius, the young Mickiewicz emphasised the Ukrainian origin of his friends (Józef Jeżowski) in comparison to his Lithuanian background. Secondly, Mickiewicz's poetic image of Lithuania is shaped by the image of Ukraine painted by the Polish classicist poet Stanisław Trembecki (ca. 1739–1812), author of the descriptive poem *Sofijówka* (1806). Making his début in 1822 with a romantic volume of Poetry in Vilnius, Mickiewicz also published Explanations to the descriptive poem *Sofijówka*. He imitated this work in his youthful poem entitled *Kartofla*, describing the story of Columbus's discovery of America in a humorous way. He used the descriptive, narrative skills acquired at the time, based on the image of Ukraine from the poem *Sofijówka*, in his epic poem *Pan Tadeusz* (1834).

Keywords: Adam Mickiewicz, poetic image of Ukraine, Stanisław Trembecki's *Sofijówka*, cultural identity of the heir of the Republic.